

Sygn. akt *I ACa 603/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: sekretarz sądowy Andrzej Becker

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2022 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) SA z siedzibą w W.)

przeciwko **W. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P. XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P.

z dnia 21 kwietnia 2021 r. sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) SA w W. k. 562-569) wniósł o zasądzenie od pozwanego W. B. (1) na swoją rzecz 172.708,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem zaocznym z 10 stycznia 2018 r. o sygnaturze akt: (...) Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany zaskarżył wyrok zaoczny sprzeciwem, w którym zażądał uchylecia wyroku zaocznego i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w P. pod sygn. akt: (...) w uchylił wydany w sprawie wyrok zaoczny z dnia 10 stycznia 2018 r. i powództwo oddalił.

Na skutek apelacji powoda od ww. orzeczenia Sąd Apelacyjny w P. pod sygnaturą akt (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2021r. Sąd Okręgowy w P.:

1. zasądził od pozwanego W. B. (1) na rzecz powoda (...) SA z siedzibą w W. kwotę 172.708,70 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;
2. kosztami postępowania obciążył pozwanego w całości i z związku z tym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.739 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 9.450 (dziewięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że 19 lipca 2013 r. w M. na prostym odcinku drogi od samochodu ciężarowego marki R. (mającego holenderskie tablice rejestracyjne (...)) należącego i kierowanego przez pozwanego W. B. (1) odczepiła się przyczepa, która zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła w jadący z przeciwnika samochód ciężarowy marki S. z naczepą, kierowany przez Ł. J.. Na skutek tego samochód S. z naczepą zjechał na pobocze, gdzie uderzył w drzewa i ogrodzenie posesji, a przewożony ładunek papieru wysypał się.

W chwili kolizji samochód S. i jego naczepa (...) (model (...) 35,5 t, wersja (...)) były własnością R. S. (1) – przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych na podstawie wpisu do ewidencji. W chwili kolizji Ł. J. wykonywał przewóz ładunku papieru jako jego pracownik. Dopuszczalna ładowność naczepy wynosiła 28,6 t (dopuszczalna masa całkowita 35,5 t – masa własna 6900 kg).

Na miejsce kolizji zostali wezwani policjanci. W. B. (2) nie dysponował żadnymi dokumentami, które dopuszczałyby należące do niego samochód ciężarowy i przyczepę do ruchu. Ani przyczepa, ani ciągnący ją pojazd nie posiadały ważnego badania technicznego. Policjanci uznali pozwanego za sprawcę kolizji i wymierzili mu mandaty karne za nieokazanie dokumentów dopuszczających samochód R. do ruchu w postaci: dowodu rejestracyjnego, badań technicznych i obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także za naruszenia ustawy o transporcie drogowym. W notatce policyjnej z interwencji policyjnej stwierdzono, że do zdarzenia doszło z powodu niesprawności technicznej pojazdu marki R. o nr rej. (...) połączonego z przyczepą o nr rej. (...) na skutek zerwania zaczepu przyczepy, która to w wyniku odłączenia się od pojazdu ciągnącego zjechała na lewy pas ruchu uderzając w jadący z naprzeciwka samochód ciężarowy marki S. o nr rej. (...) połączony z naczepą o nr rej. (...). Pozwany przyjął nałożony na niego mandat karny.

Wkrótce po kolizji na jej miejsce przybył R. S. (1). Zastał tam pozwanego, dowiedział się, jakie były okoliczności zdarzenia, obejrzał zaczepy samochodu pozwanego i jego przyczepy, wykonał zdjęcia miejsca kolizji i pojazdów, które brały w niej udział i dowiedział się od policjantów, że pozwany nie ma ubezpieczenia OC ani na swój samochód ciężarowy ani na przyczepę. Jeszcze tego samego dnia R. S. (1), uznając że za szkodę w jego samochodzie i naczepie odpowiada pozwany, zgłosił ją do (...) SA jako ubezpieczyciela prowadzącego na terenie Polski likwidację zdarzeń z udziałem pojazdów z zagranicy (samochód pozwanego miał holenderskie tablice rejestracyjne). W zgłoszeniu podał numer prawa jazdy pozwanego.

W piśmie z dnia 26 lipca 2013 r. Komenda Powiatowa Policji w O. zawiadomiła (...) o braku aktualnego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego – W. B. (2).

Pismem z dnia 22 lipca 2013 r. W. B. (2) złożył w Starostwie Powiatowym w C. wniosek o rejestrację pojazdu marki R. (...), załączając do wniosku holenderski dowód rejestracyjny, umowę sprzedaży pojazdu z dnia 6 lutego 2013 r.,

zaświadczenie potwierdzające uiszczenie podatku VAT-25, zaświadczenie o emisji spalin, dowód (...). Na mocy decyzji Starosty C. w C. nr (...) z dnia 22 lipca 2013 r. dokonano tymczasowej rejestracji pojazdu i wydano tymczasowe tablice rejestracyjne o nr (...). Kolejny wniosek W. B. (2) złożył w dniu 24 lipca 2013 r. załączając dodatkowo przegląd techniczny oraz zaświadczenie o sprawności pojazdu. W dniu 25 lipca 2013 r. wydano decyzję nr (...) o rejestracji pojazdu marki R. (...). Wydano także tablice rejestracyjne o nr (...).

W toku postępowania likwidacyjnego okazało się, że w dniu kolizji holenderskie tablice rejestracyjne samochodu ciężarowego pozwanego były nieważne, wobec czego nie ma zagranicznego zakładu ubezpieczeń, który mógłby przejąć odpowiedzialność za szkodę. W tej sytuacji 7 października 2013 r. (...) SA przekazał wniosek odszkodowawczy R. S. (1) i akta szkody U.. Pismem z 2 stycznia 2014 r. ten ostatni odmówił przyjęcia odpowiedzialności.

Na podstawie numeru rejestracyjnego przyczepy należącej do pozwanego ubezpieczyciel R. S. (1) ustalił mu nazwisko pozwanego. Także Państwowa Straż Pożarna pismem z 21 marca 2014 r. przekazała mu taką informację. 29 maja 2014 r. R. S. (1) ustanowił pełnomocnika, który wniósł do Sądu Rejonowego w W. pozew przeciwko U., jako odpowiedzialnemu za szkodę wyrządzoną przez W. B. (1). W pozwie powołał się zarówno na jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.), jak i winy (z powodu złego stanu technicznego zaczepu łączącego pojazd pozwanego z przyczepą). Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej, który w oparciu o zgromadzony w przedmiotowym postępowaniu materiał dowodowy stwierdził, iż przyczyną zjechania przyczepy na przeciwny pas ruchu było uszkodzenie zaczepu dyszla z uchem przyczepy połączonej z pojazdem, uszkodzenia instalacji połączenia układu hamulcowego łączącej pojazd ciągnący z przyczepą. Biegły zawarł, we wnioskach opinii stwierdzenie, iż przeprowadzony zakres badań jednoznacznie wskazał na niesprawność techniczną złącza pojazd-przyczepa, uszkodzeniu uległ zaczep ciągnionej przyczepy, układ hamulcowy przyczepy i połączenie instalacji hamulcowej pojazd przyczepa pozwala wnioskować, że instalacja była niesprawna. W toku postępowania Sąd zawiadomił o toczącym się procesie W. B. (2) i pouczył o możliwości przystąpienia do sprawy po stronie pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego (na podstawie art. 84 § 2 k.p.c.) W. B. (2) nie przystąpił do postępowania. Wezwany do stawienia w charakterze świadka nie stawiał się na kolejne terminy rozpraw, również wzywany poprzez policję, co skutkowało pominięciem dowodu z jego zeznań w charakterze świadka. Prawomocnym wyrokiem z 30 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu uwzględnił powództwo. Sąd ustalił m.in. że pojazd należący do pozwanego W. B. (2) nie był objęty ochroną ubezpieczeniową, przyczepa oraz ciągnący ją pojazd nie posiadały ważnego badania technicznego. Przyczyną zdarzenia była niesprawność techniczna złącza pojazdu R. polegająca na uszkodzeniu zaczepu (urwaniu) ciągnionej przyczepy oraz niesprawność instalacji hamulcowej przyczepy. W. B. (2) samodzielnie dokonywał naprawy zaczepu przyczepy poprzez jego spawanie.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w T. w sprawie prowadzonej pod sygnaturą (...) z powództwa Funduszu Gwarancyjnego w W. przeciwko W. B. (1) uwzględnił powództwo, którego podstawą był regres przewidziany przepisami art. 110 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych oparty na wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie (...). W toku niniejszego postępowania pozwany bronił się, iż w dniu zdarzenia legitymował się ważną umową ubezpieczenia OC, na dowód czego przedłożył do akt sprawy dokument w postaci wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia z dnia 18 lipca 2013 r., na którym widniał wpisany nr rejestracyjny pojazdu R. (...). Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w T. zapadło w oparciu m.in. o ustalenia, że W. B. (2) w trakcie zdarzenia z dnia 19 lipca 2013 r. nie posiadał umowy ubezpieczenia OC pojazdu, którym wówczas kierował, oraz że do zdarzenia wypadkowego z dnia 19 lipca 2013 r. doszło z winy pozwanego. (...) wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, zaprzeczył zawarciu umowy ubezpieczenia z pozwanym w dniu 18 lipca 2013 r. Sąd odmówił wiarygodności ww. dokumentowi zaoferowanemu przez pozwanego. W uzasadnieniu do wyroku Sąd wskazał, iż w jego ocenie umowa z ubezpieczycielem jest antydatowana, o czym świadczy przede wszystkim okoliczność, iż we wniosku oraz polisie nie mógł znaleźć się nr rej. pojazdu, który został nadany dopiero 7 dni później, pozwany nie przedstawił żadnych poddających się weryfikacji argumentów, które pozwalałyby wytłumaczyć powyższą okoliczność. Dodatkowo w dniu zdarzenia tj. 19 lipca 2013 r. nie posiadał przy sobie potwierdzenia zawarcia ubezpieczenia, jak również nie potrafił policjantom podać nazwy ubezpieczyciela, z którym dzień wcześniej zawarł

umowę. Pozwany nadto na fakt istnienia polisy powołał się po raz pierwszy w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w przedmiotowym postępowaniu, a zatem ponad 5 lat po zdarzeniu. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ ładunek papieru przewożony na naczepie samochodu marki S.. Zgodnie z międzynarodowym listem przewozowym wystawionym przez nadawcę towaru, przewozowi podlegały 22 rolki papieru o wadze 22.060 kg i wartości fakturowej 40.438,32 euro. Nadawcą była firma (...) w O. a odbiorcą (...) sp. z o.o. w O.. Dostawa towaru odbywać się miała na trasie od O. do O. i wykonana przez przewoźnika (...) i Krajowy (...) z siedzibą w W.. Po wypadku rolki zostały przeładowane na inny pojazd i przewiezione do odbiorcy (...) sp. z o.o. w O., gdzie dotarły w dniu 23 lipca 2013 r. Odbiorca podczas rozładunku stwierdził, że cały towar uległ uszkodzeniu. Swoje uwagi umieścił na liście przewozowym. W dniu 23 lipca 2013 r. I.dokonał oględzin ładunku w magazynie odbiorcy w O.. Ładunek powrócił do nadawcy do O. celem ponownego przerobu.

R. S. (1) jako przewoźnik tego ładunku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za jego uszkodzenie u powoda. Nadawca towaru zgłosił roszczenie odszkodowawcze do powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 19 lipca 2013 r. na kwotę 39.854,32 euro (wartość ładunku 40.438,32 euro + koszty ponownej produkcji 3.367,00 euro + koszty frachtu transportu powrotnego 461 euro – wartość odzysku 4.412,00 euro). Powód zlecił (...) sp. z o.o. ((...)) wycenę szkody nadawcy towaru. (...) jest wysoce specjalistyczną firmą, zajmującą się wyceną szkód powstałych w transporcie międzynarodowym, w tym głównie na rzecz ubezpieczycieli. W toku weryfikacji dokumentów i wyjaśnień poszkodowanego (...) ustalił, że wszystkie 22 rolki pochodzące z transportu nie nadawały się do dalszej sprzedaży. Rolki te zostały wykorzystane do ponownej produkcji tj. zostały rozpuszczone na składniki, dodane do produkcji i wymieszane ze składnikami nowego papieru. Wartość odzysku wyniosła 4.412,00 euro. Powód przyjął odpowiedzialność za szkodę i 25 listopada 2014 r. wypłacił z tego tytułu właścicielowi papieru odszkodowanie w wysokości 39.854,32 euro tj. 172.708,70 zł.

Pismem z dnia 3 sierpnia 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 172.708,70 zł w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego pisma. Pismo zostało zwrócone z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie.

Powód dochodził roszczenia z tytułu regresu ubezpieczeniowego przewidzianego w art. 828 § 1 k.c. w związku z wypłaceniem osobie trzeciej z tytułu łączącej go z R. S. (1) umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwanego czynem niedozwolonym. Pozwany w toku niniejszego postępowania nigdy nie zakwestionował swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 19 lipca 2013 r. oraz wysokości szkody. Przeciwno zgłoszonemu roszczeniu podniósł jedynie zarzuty przedawnienia oraz przyczynienia się ubezpieczonego R. S. (1) do rozmiaru szkody w postaci przeciążenia ładunku przyczepy jego samochodu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że kwestia niezasadności zarzutu przedawnienia została przesądzona przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu (wyrok z dnia 30 maja 2019 r., (...) z uzasadnieniem), rozpoznający apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 maja 2018 r. o sygn. akt: (...). Nie ma zatem potrzeby powielać argumentacji w zakresie braku przedawnienia roszczeń powoda.

Celem rozpoznania zasadności zgłoszonego roszczenia należało zbadać jakie roszczenia odszkodowawcze przysługują powodowi wobec pozwanego, a w związku z tym ustalić zakres zobowiązań odszkodowawczych przewoźnika wobec nadawcy przesyłki, pozostających w normalnym związku przyczynowym z kolizją w dniu 19 lipca 2013r.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Powyższy przepis przewiduje przypadek subrogacji ustawowej (*cessio legis*), która oznacza przejście na ubezpieczyciela *ex lege* roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, do wysokości dokonanej zapłaty. Roszczenie ubezpieczającego przechodzi na ubezpieczyciela już przez sam fakt dokonanej zapłaty, co stanowi szczególny przypadek wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, w związku z postanowieniem art. 518 § 1 pkt 4 k.c. Oznacza to, że w takim zakresie osoba

odpowiedzialna za szkodę nie jest już zobowiązana świadczyć na rzecz poszkodowanego, lecz na rzecz ubezpieczyciela, przy czym jest ona zobowiązana wyłącznie do wypłacenia odszkodowania w pieniądzu, a nie w ramach restytucji naturalnej. Do przejścia wierzytelności na ubezpieczyciela wystarczy sama wypłata odszkodowania, a zatem jedynie zdarzenie prawne, nienoszące cech oświadczenia woli. Ubezpieczyciel nabywa roszczenia o takich samych cechach jak to, które przysługiwało ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu. Nabyta przez ubezpieczyciela w wyniku zapłaty odszkodowania wierzytelność jest bowiem tą samą, którą w granicach zapłaty miał ubezpieczający, następuje tu tylko przekształcenie podmiotowe (zob. wyrok SA w K. z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt (...) – Legalis oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt (...) – Legalis). Jak słusznie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w S. w wyroku z dnia 13 września 2012 r. (sygn. akt (...) – Legalis), górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Niemniej jednak, jak zauważył Sąd Apelacyjny w P. (wyrok z dnia 30 maja 2019 r., (...) z uzasadnieniem) rozpoznający apelację pozwanego od wyroku SO w P. pod sygnaturą (...), w art. 828 § 1 k.c. zgodnie z wykładnią językową mowa o wstąpieniu przez zakład ubezpieczeń w prawa poszkodowanego, któremu ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie, w stosunku do sprawcy szkody. Tymczasem w relacji między powodem a R. S. (2) ten ostatni nie był poszkodowanym ale odpowiedzialnym za szkodę w stosunku do bezpośrednio poszkodowanego nadawcy niemieckiego z tytułu zawartej umowy przewozu, a powód odpowiadał za tę szkodę na podstawie zawartej z przewoźnikiem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wykluczyć należy zarazem, w realiach sprawy, wstąpienie przez zakład ubezpieczeń w prawa bezpośrednio poszkodowanego nadawcy (P. A. K. S.) na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., już choćby z tego względu, że ubezpieczony nie odpowiadał osobiście za pozwanego jako sprawcę czynu niedozwolonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie (...), LEX nr 1991144). Przyjąć należy, że w sytuacjach takich, jak w rozpoznawanej sprawie, gdy szkoda wyrządzona jest czynem niedozwolonym, a zakład ubezpieczeń zapłacił odszkodowanie na rzecz poszkodowanego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawartej z osobą trzecią, regres zakładu ubezpieczeń w stosunku do bezpośredniego sprawcy szkody znajduje oparcie właśnie w przepisie art. 828 § 1 k.c. Należy bowiem zauważyć, że ubezpieczony występuje w omawianej konfiguracji w dwóch rolach, zarówno odpowiedzialnego za szkodę, jak i poszkodowanego. Jego szkoda majątkowa nie polega jednak na uszkodzeniu przewożonego ładunku papieru. Towar ten nie był własnością przewoźnika, co oznacza, że jego uszkodzenie nie skutkowało jakimkolwiek bezpośrednim uszczerbkiem w majątku ubezpieczonego (szkodą). Jego szkoda majątkowa pojawiła się wraz ze zgłoszeniem w stosunku do niego roszczeń odszkodowawczych przez nadawcę uszkodzonej w wypadku przesyłki. W ten sposób bowiem po stronie pasywów w majątku ubezpieczonego pojawiło się zobowiązanie (dług) w stosunku do nadawcy, polegające na obowiązku skompensowania szkody w przewożonym ładunku, a znajdujące swoje źródło w umowie przewozu oraz właściwych przepisach prawa materialnego regulujących ww. stosunek prawny w tym Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r., zgodnie z którego treścią art. 17 ust. 1, przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie i między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Ubezpieczony przewoźnik - R. S. (1) - na podstawie zlecenia transportowego otrzymanego od nadawcy wykonał przewóz ładunku rolek papieru na trasie Niemcy - Rzeczpospolita Polska. Z treści art. 1 tej konwencji wynika bowiem, że znajduje ona zastosowanie do wszelkich umów o zarobkowy przewóz towarów pojazdami niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Konwencja ta jest stosowana zarówno w Polsce jak i w Niemczech.

Należy jednak podkreślić, iż powód domaga się zasądzenia odszkodowania za szkodę w oparciu o postanowienia łączącej go z przewoźnikiem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Jakkolwiek pozostaje ona w związku z postanowieniami Konwencji CMR, to jednak przepisy tej Konwencji nie stanowią podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego.

Korelatem opisanego wyżej długu jest odpowiadająca mu wierzytelność odszkodowawcza ubezpieczonego przewoźnika (R. S. (1)) w stosunku do bezpośredniego sprawcy szkody (pозwanego W. B. (1)), oparta na przepisach o

czynach niedozwolonych (art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc, por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006r. w spr. (...), LEX nr 421053). Wierzytelność taka, po zapłacie odszkodowania bezpośrednio poszkodowanemu przechodzi na zakład ubezpieczeń na podstawie art. 828 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009r. w sprawie (...), Legalis nr 141481 oraz uzasadnienie do w/w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016r. w sprawie (...)). Przyjęcie odmiennej wykładni byłoby nie do zaakceptowania, zarówno z przyczyn aksjologicznych, jak i z uwagi na istotę stosunków ubezpieczeniowych. W takim bowiem wypadku bezpośredni sprawca szkody w istocie zwolniony zostałby z odpowiedzialności odszkodowawczej i znajdowałby się w sytuacji identycznej do ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej, mimo braku takiego ubezpieczenia.

W niniejszej sprawie bezspornym pozostawał fakt, iż to pozwany odpowiadał za skutki zdarzenia z dnia 19 lipca 2013 r. Pozwany w zasadzie nie kwestionował ww. okoliczności. Obszerny materiał dowodowy zgromadzony w trzech postępowaniach: Sądu Rejonowego w W., Sądu Rejonowego w T. i niniejszym procesie nie pozostawia wątpliwości, że to pozwany był sprawcą omawianej kolizji. Do zbieżnych wniosków doszły również ww. sądy przyjmując sprawstwo pozwanego za niepodważalne. W szczególności zwrócić uwagę należy na dowód z opinii biegłego przeprowadzony w sprawie (...) potwierdzający niesprawność samochodu pozwanego, która skutkowałą wystąpieniem kolizji w dniu 19 lipca 2013 r. (przyczyną zjechania przyczepy pozwanego na przeciwny pas ruchu było uszkodzenie zaczepu dyszla z uchem przyczepy połączonej z pojazdem, uszkodzenia instalacji połączenia układu hamulcowego łączącej pojazd ciągnący z przyczepą). Niewątpliwie obowiązkiem pozwanego było takie podłączenie przyczepy, aby nie stanowiło ono zagrożenia w ruchu drogowym. Pozwany dodatkowo podróżował samochodem bez ważnych badań technicznych i bez zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poza sporem pozostawała kwestia istnienia zobowiązania R. S. (2), a tym samym powoda do dokonania wypłaty odszkodowania na rzecz nadawcy przesyłki oraz realizacja ww. obowiązku. Przewoźnik w związku zawartą z nadawcą umową przewozu odpowiadał za jego zniszczenie, które nastąpiło między przyjęciem towaru a jego wydaniem. Odpowiedzialność zaś ubezpieczyciela za szkodę powstałą w czasie przewozu oparta jest na umowie ubezpieczenia łączącej go z przewoźnikiem uregulowana Konwencją CMR, oraz przepisami prawa polskiego – ustawą prawo przewozowe i kodeksem cywilnym. Pozwany w trakcie procesu nie podnosił żadnych zarzutów w omawianym zakresie.

Przedmiotem sporu nie była również wysokość wypłaconej przez powoda rekompensaty szkody na rzecz nadawcy. Zdaniem Sądu, w świetle zaferowanych przez powoda dowodów, w tym w szczególności w postaci dokumentów przewozowych, faktur, raportów ze szkody, opinii I. (...) sp. z o.o., protokołów zeznań świadków, nie budziła ona wątpliwości Sądu. Wartość przewożonej przesyłki wynikała wprost z przedłożonych dokumentów przewozowych (CMR) i finansowych (faktury). Należy przy tym podkreślić, że weryfikacja szkody została zlecona przez powoda wyspecjalizowanej firmie, chodziło bowiem o ładunek przewożony w transporcie międzynarodowym, który został jedynie częściowo uszkodzony, a w części był wykorzystany do produkcji, przy uwzględnieniu zmniejszenia wartości użytkowej. Sąd doszedł do przekonania, że powód prawidłowo uwzględnił w rozliczeniu odszkodowania możliwy odzysk towaru, koszty ponownej produkcji i koszty frachtu transportu powrotnego. Sposób wyliczenia rozmiaru szkody pozostaje również w zgodzie z kryteriami ustalania wysokości szkody wskazaniami w art. 25 Konwencji CMR. Jednocześnie należy odnotować, że pozwany nie zakwestionował sposobu ustalenia wartości szkody przez powoda.

Adekwatny i normalny związek przyczynowy między zawinionymi zachowaniami pozwanego a szkodą jest niewątpliwy (art. 361 § 1 k.c.). Gdyby pozwany podróżował sprawnym samochodem, dopuszczonym do ruchu drogowego, posiadającym ważne badania techniczne nie doszłoby do kolizji.

Za chybione sąd uznał zarzuty pozwanego w zakresie przyczynienia się ubezpieczonego R. S. (1) do rozmiaru szkody w postaci przeciążenia ładowności przyczepy jego samochodu oraz podniesionego dopiero na końcowym etapie postępowania zarzutu nieprawidłowości w zakresie zabezpieczenia ładunku. Powyższe okoliczności nie zostały poparte żadnym obiektywnym materiałem dowodowym. W aktach niniejszego postępowania oraz wcześniejszych prowadzonych przez Sądy Rejonowe w W. i T. brak jest jakichkolwiek dowodów uwiarygadniających powyższe twierdzenia. W ocenie Sądu zostały one zgłoszone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania i zmierzały do jego przedłużania. Przy czym Sąd ponownie podkreśla, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony

7 lat po kolizji, na okoliczność czy towar, który uległ uszkodzeniu był w sposób prawidłowy zabezpieczony oraz czy pojazd ten nie był przeładowany podlegał oddaleniu, z powodu nie tylko tego, że był spóźniony, zmierzał do przedłużenia postępowania ale i niemożliwy do przeprowadzenia oraz zbędny. Warto odnotować, że funkcjonariusze policji biorący udział w interwencji po kolizji nie postawili kierującemu pojazdem przewoźnika zarzutu niewłaściwego zabezpieczenia ładunku, czy przeładowania naczepy. Natomiast kilka zdjęć wykonanych bezpośrednio po zdarzeniu nie było wystarczającym materiałem do przeprowadzenia opinii biegłego, z kolei 7 letni upływ czasu generował zbyt duże wątpliwości odnośnie przydatności i miarodajności osobowych źródeł dowodowych co do ww. okoliczności. Oczywiście jest, że nie ma obecnie możliwości dokonania pomiaru faktycznej wagi ładunku znajdującego się na przyczepie przewoźnika w dniu 19 lipca 2013 r. W informacjach zawartych w dokumentach zaferowanych przez powoda w tym przede wszystkim przewozowych oraz finansowych widnieje informacja, iż waga ładunku tj. 22 rolek papieru wynosiła łącznie 22,06 t. Natomiast z danych zawartych w dowodzie rejestracyjnym naczepy ciężarowej (...), wyceny jej wartości po szkodzie (k. 70-72) oraz z zasobów Internetu wynika, iż dopuszczalna ładowność naczepy wynosiła 28,6 t (dopuszczalna masa całkowita 35,5 t – masa własna 6900 kg). Zarzut pozwanego w omawianym zakresie należy uznać za chybiony.

Na marginesie Sąd jedynie zauważa, że twierdzenia pozwanego o posiadaniu ważnego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, o czym była już mowa, nie zasługują na uwzględnienie. Przeczy temu materiał dowodowy zgromadzony w trzech postępowaniach sądowych; niniejszym, (...) oraz (...). Ponadto powyższy fakt pozostaje irrelevantny dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, albowiem pozwany w sytuacji posiadania w dniu kolizji zawartej umowy ubezpieczenia posiadałby po prostu roszczenie do ubezpieczyciela o zwrot wypłaconego odszkodowania.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i poczynionych rozważań nie budzi wątpliwości, iż z chwilą dokonania wpłaty odszkodowania na rzecz nadawcy P. A. K. S. powodowi przysługuje roszczenie do domagania się od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania, tj. do wysokości 172.708,70 zł.

Pismem z 3 sierpnia 2015 r. powód wezwał pozwanego do refundacji kwoty wypłaconego odszkodowania w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Przesyła została nadana w paczówce pocztowej w dniu 4 sierpnia 2015 r. Pozwany nie odebrał przesyłki. A zatem, doliczając okres awizowania przesyłki (14 dni) oraz 7 dni na zapłatę, pozwany powinien był dokonać zapłaty do 25 sierpnia 2015 r.

Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Pozwany był zobowiązany do zapłacenia dłużnej kwoty do 25 sierpnia 2015 r. Ponieważ tego nie uczynił, od 26 sierpnia 2015 r. był w opóźnieniu. Zatem powodowi od tej daty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, który powołując się na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 32 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokół podpisania, sporządzone w G. 19 maja 1956 r z dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. 1962 Nr 49, poz. 238) poprzez jego niezastosowanie i w efekcie przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za skutki kolizji, która miała miejsce w dniu 19 lipca 2013r. w M. pomimo tego, że przedmiotowe roszczenie podlegające w/w Konwencji przedawniło się po upływie jednego roku od chwili w/w kolizji, naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem pomimo tego, że pozwany w dniu kolizji, która miała miejsce w dniu 19 lipca 2013r. posiadał umowę ubezpieczenia pojazdu marki R. o nr rej. (...) połączonego z przyczepą o nr rej. (...) zawartą w dniu 18 lipca 2013r. w T. oraz zarzut niezgodności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że

powód udowodnił podstawę faktyczną i prawną swojego roszczenia, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwotą dochodzoną pozwem pomimo tego, że pozwany w dniu kolizji, która miała miejsce w dniu 19 lipca 2013r. posiadał umowę ubezpieczenia pojazdu marki R. o nr rej. (...) połączonego z przyczepą o nr rej. (...) zawartą w dniu 18 lipca 2013r. w T..

Brak jest bowiem podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego co do przyjęcia, że wskazany dokument polisy nie stanowi wiarygodnego dowodu na zawarcie przez pozwanego w dniu 18 lipca 2013 r. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a przedłożony w toku niniejszego procesu dokument został wykreowany na jego potrzeby.

Sąd Okręgowy swoje stanowisko w tej kwestii uzasadnił w sposób przekonujący i wyczerpujący, a skarżący do tej argumentacji zawartej w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku w żaden sposób się nie odnosi.

Nie sposób zatem uznać, by pozwany w sposób skuteczny zakwestionował ustalenie Sądu Okręgowego.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia art. 233§ 1 kpc mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów czego skarżący w niniejszej sprawie nie wykazał, bowiem ograniczył się jedynie na fakt złożenia do akt przedmiotowego dokumentu.

Niezależnie od tego należy wskazać, że ewentualny fakt zawarcia przez pozwanego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

jest obojętny w niniejszej sprawie, bowiem nie zwalnia to pozwanego od odpowiedzialności za skutki przedmiotowej kolizji drogowej, a jedynie pozwany mógłby dochodzić od swojego ubezpieczyciela zwrotu wypłaconego powodowi odszkodowania.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut niezgodności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powód udowodnił podstawę faktyczną i prawną swojego roszczenia.

Ten zarzut nie został rozwinięty w środku odwoławczym.

Trzeba zatem wskazać, że skuteczne procesowo kwestionowanie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego nie może ograniczać się do samego zaprzeczenia ich prawdziwości, a do tego w istocie sprowadza się przedmiotowy zarzut środka odwoławczego.

Wystarczające będzie zatem stwierdzenie, że ustalenia Sądu Okręgowego znajdują oparcie w prawidłowo ocenionym przez Sąd Okręgowy materiale dowodowym, której to oceny skarżący skutecznie nie zakwestionował.

Jedynym argumentem jaki apelujący podnosi dla zakwestionowania swej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę jest twierdzenie, jakoby powód posiadał w chwili wypadku ważne ubezpieczenie komunikacyjne pojazdu marki R. o nr rej. (...) połączonego z przyczepą o nr rej. (...).

Jak to już wskazano jest to twierdzenie nieuzasadnione, a po drugie kwestia, czy powód posiadał takie ubezpieczenie jest dla sprawy nieistotna.

Nie zachodzi także zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 32 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokół podpisania, sporządzone w G. 19 maja 1956 r z dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. 1962 Nr 49, poz. 238) dalej CMR „poprzez jego niezastosowanie i w efekcie przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za skutki kolizji, która miała miejsce w dniu 19 lipca 2013r. w M. pomimo tego, że przedmiotowe roszczenie podlegające w/w Konwencji przedawniło się po upływie jednego roku od chwili w/w kolizji”.

Fakt, że niniejsze roszczenie regresowe powoda się nie przedawniło przesądził już Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu kasatoryjnego wyroku z 30 maja 2019r.

Obecnie pozwany podnosi uzasadnia ten zarzut treścią art. 32 CMR bez wskazania jednostki redakcyjnej tego przepisu, która miałyby znajdować zastosowanie w sprawie.

Art. 32 CMR stanowi, że:

1. Roszczenia, które mogą wynikać z przewozów podlegających niniejszej Konwencji, przedawniają się po upływie jednego roku. Jednak w przypadku złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem, termin przedawnienia wynosi trzy lata. Przedawnienie biegnie:

- a) w przypadkach częściowego zaginięcia, uszkodzenia lub opóźnienia dostawy - począwszy od dnia wydania;
- b) w przypadkach całkowitego zaginięcia - począwszy od trzydziestego dnia po upływie umówionego terminu dostawy, albo, jeżeli termin nie był umówiony - począwszy od sześćdziesiątego dnia po przyjęciu towaru przez przewoźnika;
- c) we wszystkich innych przypadkach - począwszy od upływu trzymiesięcznego terminu od dnia zawarcia umowy przewozu.

Dnia, wskazanego wyżej, jako wyjściowy dla biegu przedawnienia, nie wlicza się do terminu przedawnienia.

2. Reklamacja pisemna zawiesza przedawnienie aż do dnia, w którym przewoźnik na piśmie odrzuci reklamację i zwróci załączone do niej dokumenty. W razie częściowego przyjęcia reklamacji bieg przedawnienia wznawia się tylko dla tej części reklamacji, która pozostaje sporną. Dowód otrzymania reklamacji lub odpowiedzi na nią oraz zwrotu jej załączników ciąży na stronie, która się powołuje na ten fakt. Reklamacje późniejsze w tym samym przedmiocie nie zawieszają przedawnienia.

3. Z zastrzeżeniem postanowień powyższego ustępu 2, zawieszenie przedawnienia normują przepisy prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę. To samo dotyczy przerwania biegu przedawnienia.

4. Roszczenie przedawnione nie może być więcej podnoszone, nawet w postaci wzajemnego powództwa lub zarzutu.

Art. 32 CMR nie znajduje w sprawie zastosowania, bowiem dotyczy on roszczeń, których źródłem jest umowa przewozu. Tymczasem odpowiedzialność pozwanego za istotną w niniejszej sprawie szkodę, będącą następstwem przedmiotowej kolizji drogowej, ma charakter deliktowy (art. 436 kc) i nie wynikała z umowy przewozu, lecz jej źródłem był ruch pojazdu pozwanego.

To, że pozwany wyrządził czynem niedozwolonym szkodę w ładunku, którego przewóz odbywał się na podstawie przepisów Konwencji CMR, nie ma żadnego znaczenia w kontekście stosowania przepisów regulujących przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej tym deliktem.

W powołanym orzeczeniu kasatoryjnym z 30 maja 2019r. przesądzono już, że roszczenie powoda nie jest przedawnione, bowiem powód dowiedział się o szkodzie najwcześniej 7 lipca 2014r., a zatem przedawnienie nie nastąpiło przed 27.06.2020r.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka